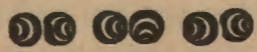


GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wydawca: Józef Kłos



Redaktor: Albin Tomczak

Ks. PROF. J. PETERS

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

Agitacja wszechsłowińska.

Wypada nam pomówić obecnie o stanowisku jakie zajmował nasz naród wobec hasel wszechsłowińskich.

Wspomnieliśmy już iż myśl łączności wszechsłowińskiej nie wyszła ani od polityków ani nawet od literatów rosyjskich. Ojcem jej był znany lingwista Jan Kolar Słoweniec a najsilniejszego poparcia doczekała się wśród Czechów przez propagandę historyka Palackiego. Jednak już na pierwszym kongresie wszechsłowińskim, odbytym w czerwcu r. 1848 w Pradze, postanowiono zwrócić się do Rosyi, jako do jedynego niezawisłego słowińskiego państwa, prosząc ją o opiekę i ofiarując jej przodownictwo w tym ruchu. Car Mikołaj I, autokrata czyściej wody, któremu ten ruch wydawał się rewolucyjnym, nie zezwolił na jego przeszczerpienie na grunt rosyjski.

Dopiero za Aleksandra II w latach 60-tych zrozumiał rząd rosyjski, że ruch ten jest wprawdzie rewolucyjnym, ale zwraca swe ostrze wyłącznie przeciw Austrii, Turcji i Niemcom. Zapaleni publicyści czystego carsławizmu, jak Aksakow i Katkow, stali się pierwszymi krzewicielami idei wszechsłowińskiej w Rosyi. Dla zamyslenia oczu niezbyt pomysłnym posiadaczom nazwano półrządową ligę wszechsłowińską towarzystwem słowińskim dobroczynności; było ono przez rząd publicznie subwencjonowane i kierowane przez osobistości stojące w jak najściślejszym związku z rządem. Cała

akcja szpiegowska, korrupcyjna i agitacyjna wychodziła i była kierowana przez ten osławiony komitet dobroczynności słowińskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anglia i jej dążenia do panowania nad światem.

Głównym hasłem wojennym państw centralnych jest — walka o wolność mórz. Rzecz jasna, że jest to groźny pocisk wymierzony w podstawę potęgi morskiej Anglii. Dlatego to Anglii z taką zawziętością, mimo strat i ofiar olbrzymich, upierają się przy dalszym prowadzeniu wojny, żywiąc nadzieję, że przyszłe wypadki wojenne mogą być dla nich korzystniejsze od dotychczasowych, wskutek czego mogliby uratować swą wszechwładzę na morzach.

Przeciw „zagrożającej wolności narodów i państw słabszych, przewadze angielskiej nie pierwsi z bronią w rękę występują Niemcy i ich centralni sojusznicy.

Przed stu z górą laty rolę głównego wroga hegemonii angielskiej odgrywała Francja, „dzisiejsza najgorliwsza przyjaciółka Londynu. Napoleon Bonaparte zrozumiał wówczas, że dla przyszłości jego cesarstwa jest rzeczą konieczną pokonać i zniszczyć siłę morską Anglii. Jednakże „sprytniejszym od Napoleona politykiem i bardziej wyrafinowanym intrygantem okazał się rząd londyński. Mimo świetnych zwycięstw armii francuskich na tyłu pobojuwiskach zachodniej, środkowej i wschodniej Europy, oddających chwilowo pod władzę Paryża prawie wszystkie europejskie pań-

stwa — ostateczna wygrana przypadła w udziale dyplomacji angielskiej. Kongres wiedeński był tryumfem wrogów Napoleona, Anglii zaś umożliwiał nietylko odgrywanie głównej roli w koncercie europejskich mocarstw, lecz zarazem utrwalenie i rozszerzenie znaczenia i potęgi swej na morzach.

Znakomita polityka Londynu w czasach ubiegłego stulecia umiała uspić czujność państw europejskiego kontynentu i odwrócić ich uwagę od podbojów i olbrzymich nabytków terytoryalnych, jakich dokonywali Anglicy we wszystkich częściach świata, biorąc w swe posiadanie najrozleglejsze i najbogatsze kolonie. Wichrzyli oni po mistrzowski; starali się utrzymać państwa europejskie w ustawicznym nieporozumieniu, wysuwając jedną grupę mocarstw przeciwko drugiej. Równocześnie zaś rozmaitemi sposobami i metodami pozyskiwali sobie wpływy polityczne i gospodarcze w poszczególnych państwach.

Prusko-austriacka wojna była najgorętszym pragnieniem dyplomacji londyńskiej, spodziewającej się, iż w starciu tem oba państwa osłabną do tego stopnia, że jako pierwszorzędną w Europie potęgę nie będą wchodziły w rachubę.

W czasie ostatniej francusko-niemieckiej wojny pracował Londyn z całym zasobem intryg zakulisowych, by jaknajbardziej utrudnić Niemcom wykorzystanie owoców wygranej. Jednakże mimo tych usiłowań tryumf oręza niemieckiego był zupełny. Po r. 1870 wzrost potęgi cesarstwa niemieckiego stał się tak szybki, wpływ jego w Europie tak wielki, że niepokoiło to poczęło Wielką Brytanię. Zawistnym spoglądać poczęła okiem na kolonie niemieckie, na budującą się flotę handlową i wojenną Niemiec. Przeraziło

to królów angielskich i ich ministrów; bojąc się groźnej konkurencji zaczęli przygotowywać dzisiejszą wojnę tworzeniem wielkiej przeciwniemieckiej koalicji, która wkrótce otoczyła zwartym pierścieniem cesarstwo niemieckie i Austro-Węgry.

Anglia, podtrzymując obecnie wojnę europejską walczy o rozszerzenie swej władzy na wszystkie morza i o opanowanie całego handlu światowego. Już przed wojną handel angielski dawał dochody znacznie większe od potrzeb i wydatków ludności Anglii. 45 milionów Anglików zamieszkujących 314 433 kilometrów kwadratowych Wielkiej Brytanii panuje nad 380 milionami azyatyckich, afrykańskich, australijskich i amerykańskich ludów, zamieszkujących 29 740 000 kilometrów kwadratowych, czyli 514 część powierzchni kuli ziemskiej. Zaś 70 milionów Niemców osiadłych na 541 000 km. kwadratowych cesarstwa niemieckiego posiada kolonii bez porównania mniej aniżeli Anglicy, bo tylko 2 657 000 km. kwadratowych o 14 milionach mieszkańców.

Ze względu na niesłychane bogactwo kolonialne Anglii, przewyższające wszystkie inne państwa świata, jest słusznym dążenie rządów centralnych by pokój światowy przyznał mocarstwom centralnym posiadanie obszarów zamorskich niezbędnych dla ich niezawisłości gospodarczej, dla ich handlu i zbytu wyrobów przemysłowych.

Zasadniczym zaś żądaniem mocarstw centralnych jest wolność żeglugi na wszystkich morzach świata a tem samem zniesienie bezprawnej władzy lub kontroli angielskiej nad tyłoma cieśninami, zatokami, portami, wyspami i przylądkami w Europie i poza Europą. Centralni domagają się równouprawnienia wszystkich

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(382)

Równocześnie zaś uczył, że wzięta go pod ramię i zdawało mu się, że silniej go przyciska do siebie, jak się to zwykle czyni. Po drodze rozmawiał z hrabianką o rzeczach zupełnie obojętnych, aż wreszcie stanęli przy rzędach tańczących.

Po skończonym tańcu prosiła go hrabianka, żeby ją zaprowadził do jednego z namiotów, stojących na wzgórzu oświetlonym tańcem światłem księżycy.

Włodzimierz nie mógł odmówić swej tancerce.

W namiocie stał mały, pończakany, stołeczek, zastawiony przekąskami, cukrami i winem szampańskim.

Wygodne kanapki zapraszały do spoczynku.

— Tutaj jest moje państwo — rzekła hrabianka, blyszczącymi oczyma patrząc na Włodzimierza — tutaj panuję ja nieograniczenie i zapraszam pana uroczysto, byś zechciał być moim gościem.

Włodzimierz uklonił się, dziękując. Usiadł obok hrabianki na kanapie i podniósł do ust szklankę, do której należała mu hrabianka ognistego wina.

Nagle hrabianka powstała, stanęła u wejścia do namiotu i zanim Włodzimierz mógł temu zapobiedz, zasunęła firankę, tak, że wszędzie nie można było widzieć, co się wewnątrz dzieje.

— Co pani czyni? — zawołał Włodzimierz — pomyśl pani tylko, że tysiące oczu zwrócone są na nas.

— Co mnie ludzie obchodzą — odrzekła

dziewczyna — muszę z panem zostać sama panie Włodzimierzu.

Oddawna już tęskniłam za tą chwilą.

Panie Włodzimierzu, muszę się zwrócić do pana z zapytaniem i żądam od pana, byś mi dał słowo, że odpowiesz mi prawdę.

— Z pewnością, moja pani — odrzekł Włodzimierz — proszę pytać, a ja nie zostawię pytania pani bez odpowiedzi.

— Więc dobrze — szepnęła hrabianka, przystępując do Włodzimierza tak blisko, że oddech jej uderzał o jego policzki — powiedz mi pan, dlaczego nie chciałeś strzelić, gdy księżniczka trzymała kartę, gdy zaś ja wzięłam ją do ręki, strzeliłeś bez namysłu, chociaż kula pańska zagrażała memu życiu.

— Dlaczego to zrobiłem? — rzekł jakąż się Włodzimierz, a purpurowy rumieniec okrył jego policzki, czuł, że musi dać jej stanowcze wyjaśnienie.

— Powiedz mi prawdę — prosiła hrabianka składając ręce.

— Nie prawdą obojętnem byłoby panu gdyby pańska kula była zeszła z drogi i trafiła moje serce.

— Jak pani może coś podobnego myśleć, jakżeś mogła mi być obojętną, czy zniszczę życie ludzkie czy nie, a do tego jeszcze takie młode życie, pełne nadziei.

— Niech pani będzie pewną, że nie, czyniłbym sobie wyrzuty, a nawet nie byłbym wcale strzelał, gdybym nie był pewny swej sztuki.

— Dlaczego nie uczyniłeś pan tego, gdy Vera trzymała kartę?

Głos hrabianki drżał, gdy wymawiała to pytanie.

— Czy muszę pani odpowiedzieć na to pytanie?

— Musisz pan koniecznie, przyrzekłeś mi pan to na swoją cześć rycerską.

— Więc dobrze — rzekł Włodzimierz —

wyznam ci, że kocham księżniczkę Verę, pokochałem ją już od pierwszego wejrzenia, jej niewinność i powab przykuły mnie do siebie — wtedy, gdy pani bawiła się z nią strzelaaniem do celu, wtedy rozstrzygnął się mój los.

— Pan kochasz księżniczkę Verę, — zawołała hrabianka gasnącym głosem.

— Dlaczego patrzysz pani na mnie tak dziwnie, tak groźnie? — zapytał Włodzimierz.

— Domyślałam się jakie myśli krążą w głowie pani, nieprawdaz, że to szaleństwo podnosić oczy na uwielbianą księżniczkę? — Tak, nie tylko szaleństwo, lecz jest to nawet zbrodniczym zachwalem.

— Lecz ja nie mam żadnej mocy nad swoim sercem, jestem niewolnikiem swych uczuć i uczucia te zupełnie mnie zgubią.

Nieszczęściem mojem jest miłość do księżniczki, pani wiesz o tem sama, nie potrzebuję pani tego mówić, że żoną moją ona być nie może — nigdy.

— A nie możesz pan wykorzenić miłości tej ze swego serca? — zapytała hrabianka, kładąc mu ręce na ramiona.

Włodzimierz zadrżał pod tem doknięciem, nie dlatego, aby mu ono miało dobrze czynić, lecz dlatego, że nagle spożył w zmienioną zupełnie twarz hrabianki.

Rysy jej wykrzywił ból, rozczarowanie i przestraszył z nich zupełnie rumieniec.

— Co pani jest? — zawołał Włodzimierz.

— Co mi jest — odrzekła mu na to drżącym głosem — pytasz się to? Czyż jesteś ślepy, człowiecze, i nie zauważyłeś tego już oddawna, jak cię kocham i gorąco ciebie pragnę.

A teraz z własnych twoich ust muszę słyszeć, że mnie nie kochasz, lecz inną i że

ta inna jest moja najlepsza przyjaciółka, nad którą powierzono mi pieczę.

— Pani mnie kocha? — zapytał zdziwiony Włodzimierz, któremu nagle jakby łuski spadły z oczu.

Cóż on zrobił najlepszego?

Zdradził swą miłość do księżniczki tej, która musiała być jej najzaciejszą rywalką. Cóż będzie, jeżeli powie księciu wszystko, z czem się jej zwierzył.

Hrabianka odgadła prawdopodobnie jego myśli, wzięła go bowiem za rękę i rzekła: Nie obawiaj się niczego, nie zdradzę cię.

Kocham cię, pokochałam cię gorąco i zginię z miłości do ciebie, gdyż nie mogę się spodziewać wzajemności, lecz nigdy nie stanę między tobą a księżniczką.

Jedno tylko wiem z pewnością i mogę ci to już dziś powiedzieć.

Nadejdzie kiedyś dzień, gdy się przekonasz, że księżniczka nie umie ocenić twej miłości, gdyż nie jest zdolna do żadnej prawdziwej ofiary.

Choć ja bowiem jestem dobrą i miłą i posiaduję dość szlachetne serce, to jednak pochodzi ona z domu Romanowów, a zanadto wielką jest duma rodu, aby miała na stałe zniżyć się do człowieka uierównego jej urodzeniem.

Bądź pewnym, że da ci to kiedyś odczuć że nie jest już owem oddaniem, młodem dziewczęciem, lecz córką wielkiego księcia bratanicą cara.

— A wtedy — dodała boleśnie — wtedy nie będzie jeszcze zapóźno, żebyś się do mnie nawrócił.

Ramiona te będą zawsze gotowe do objęcia ciebie, to serce będzie cię wечно kochać i tylko dla ciebie będzie biło.

A gdy się obudzisz z marzeń o księżęcej miłości, zwróć się do mnie.

Włodzimierz pochwylił białą rączkę hrabianki i przycisnął ją do ust.

nie wyskoczyły ze szyn, pasażerowie więc nie odnieśli żadnego kalectwa. Z Serrinha wysłano niebawem drugą lokomotywę i pociąg podążył w dalszą drogę.

Z Kurytyby.

III-cia wystawa kukurydzy.

Dnia 12, 13 i 14 b. m. odbywa się w Kurytybie trzecia narodowa wystawa kukurydzy. Bierze w niej udział przeszło 1000 odywali. Okazy nadesłano prawie z całej Brazylii: z Goyaz, Rio, Minas, S. Paulo, S. Cathariny i z wielu okolic Parany. Dużo też jest pięknych okazów z kolonii polskich a mianowicie z Orleans, Abranches, Św. Kandydy, Muricy, Macharias, M.Mallet, Cruz Machado, Rio Claro, Roxo Rois, Rebouças, Iraty, Araukaryi, Thomas Coelho, Św. Barbary, Papagaios Novos, i z Affonso Penna.

Kolonijscy polscy zrozumieli znaczenie tej wystawy, to też gorliwie się nią interesowali i liczny wzięli w niej udział.

Podstępne wyłudzenie pieniędzy.

Pewien młodzieniec zjawił się w mieszkaniu Manoela Tavares przy ul. Salinha Marinho, podał bilet z nazwiskiem przyjaciela M. Tavares, z żądaniem pożyczki 40\$. Tavares, który nie ostrzegł się w pierwszej chwili na tym podstępie, wręczył oddawcy biletu żądając kwotę. Później jednak gdy przypatrzył się biletowi, przekonał się że jest sfałszowany. Udał się natychmiast na policję, która też zdołała wkrótce oszusta chwycić; aresztowany tłumaczył się, że bilet podał mu jakiś nieznajomy człowiek.

Kradzież w pracowni stolarskiej.

W warsztacie p. Gapskiego przy ul. America dokonano w tych dniach kradzieży narzędzi stolarskich.

TELEGRAMY.

z dnia 11-13 sierpnia

Na moldawskim froncie

Z austriackiej i niemieckiej głównej kwatery nadszła wiadomość o znacznym przesunięciu przez armie centralne wzdłuż linii bojowej ku wschodowi. Rosyjsko-rumuńskie ataki zmierzające do odebrania obszarów zajętych przez wojska niemieckie na północy od Focsany stały odparte ze stratami atakujących. Niemcy wzięli w tych walkach do niewoli oficerów i 3300 żołnierzy.

rosyjskich spraw wewnętrznych.

Petersburga donoszą: Żołniersko-robotniczy komitet w porozumieniu z delegacją chłopską postanowił zwołać do Petersburga kongres centralny nad sposobami zwalczania tyfusu. Rada obrony narodowej w Petersburgu powołała komisję, której zadaniem jest rozstrzygnąć spory i nieporozumienia między robotnikami i pracodawcami. Prowincjonalne komitety robotnicze Rosji żądają za przykładem żołniersko-robotniczego komitetu, rozwiązania sprawy tyfusu.

Odnaczenie wodza.

Holenderskie źródła podają do wiadomości, że jeden z najzdolniejszych wodzów austriackich, gen. Kovesz został przez cesarza Karola odznaczony Orderem marszałka polnego.

Konferencja międzynarodowa w Stockholmie

W stolicy Szwecji odbył się mały druk konferencja międzynarodowa, w której wzięła udział przedstawicielstwo sfer robotniczych wielu państw europejskich. Jednym z obrad będzie sprawa pokoju. Socjalistyczne organizacje w Londynie walczyły wysłać delegację swą do Stockholmu; prasa liberalna solidaryzuje się z tą uchwałą, zaś dzienniki konserwatywne krytykują i potępiają zamiar „niebezpiecznego proletariatu” angielskiego

w konferencji stockholmskiej.

Paryski telegram powiada, że socjaliści francuscy wezmą również udział w międzynarodowych obradach w Stockholmie.

Kongres robotniczy w Petersburgu.

Organizacje robotnicze rosyjskie wysłały reprezentantów swych do Petersburga, gdzie pod kierownictwem żołniersko-robotniczego komitetu odbywa się kongres robotniczy. Prezydium kongresu tworzą: Lenin, Trocki i Lunecznickij.

Protest żołniersko-robotniczego komitetu.

Przeciw opróżnieniu Galicji i Bukowiny zaprotestował publicznie żołniersko-robotniczy komitet, żądając ukarania generałów i oficerów, z winy których ponosił oręż rosyjski tak fatalną klęskę.

Pod Dynaburgiem i Brodami.

W pobliżu Dynaburga, pod Smorgoniem i Brodami są w toku zacięte walki, w których Rosyanie próbują stawić napierającym armiom centralnym rozpaczliwy opór, ponoszą jednak straty bardzo wielkie zarówno w ludziach jak i w materiale wojennym.

Nad wschodnią granicą Bukowiny odważyły się wojska rosyjskie w kilku punktach na słabą defensywę bez najmniejszych widoków powodzenia.

Próba reorganizacji wojsk rosyjskich.

Celem reorganizacji i przywrócenia dyscypliny w szeregach rosyjskich miało być powołanie petersburskie ministerium wojny komisarzy wojskowych z prawem wykonywania sądów wojennych.

Ucieczka rumuńskiej rodziny królewskiej.

Wobec postępów austriacko-niemieckiej ofensywy na Bukowinie i w Mołdawii nie czuł się król Ferdynand rumuński bezpiecznym w Jassach, przeniósł się więc w tych dniach wraz z rodziną na terytorium rosyjskie. Osiedlił się na stałe w Rosławie nad Donem.

Nowa partya na Węgrzech.

Jak donosi telegram z Budapesztu, utworzyła się na Węgrzech nowa partya narodowa, której głównym punktem programu jest obrona interesów narodu i państwa węgierskiego.

Nad Isonzo.

Główna kwatera austro-węgierska przeniosła się z Trydentu na front Isonzo. Być może, że pozostaje to w związku z zamiarem nowej austriackiej akcji zaczepnej na tym froncie.

Straty państw skandynawskich.

Z Kopenhagi donoszą: Od początku wojny straciła Dania 187 okrętów, Szwecja 146, Norwegia 600. Określiły te padły ofiarą min podwodnych lub torpedowców niemieckich.

Eksplzja w Londynie.

W wielkiej londyńskiej fabryce chemicznej wybuchła eksplozja; 13 osób straciło życie, wielu zaś robotników jest ciężko rannych.

Z francuskiej widowni wojennej.

Na wschodnim brzegu Mozy wtargnęli Niemcy do okopów francuskich gdzie zabrali wiele jeńców. Na północy od S. Quentin w walkach okopowych doznało się ponad 150 żołnierzy francuskich do niewoli.

We Flandryi jest w toku na wielu punktach mordercza walka artylerji.

Strejk w Hiszpanii.

Jak donosi telegram madrycki, wybuchł w Hiszpanii strejk, który w krótkim czasie objął cały kraj. Prasa brazylijska utrzymuje, że kierownicy tego ruchu zmierzają do wywołania przeciw rządowi i królowi „powszechnej rewolucji”, pod hasłem wojny po stronie Anglii.

Chińska pożyczka wojenna.

Japonia ofiarowała rządowi chińskiemu pożyczkę w wysokości 10 milionów jenów na cele wojny z Niemcami.

OSTATNIE TELEGRAMY.

z dnia 14 sierpnia

Sukcesy austriackie na Bukowinie

W dotychczasowych walkach na froncie bukowińskim wzięli Austriacy 133 oficerów rosyjskich i 6150 żołnierzy do niewoli. Zarazem zabrali 18 armat i 61 karabinów maszynowych.

Akcya pokojowa Stolicy Apostolskiej.

Rzymski telegram powiada, że we środę, dnia 15 b. m. okaże się orędzie papieskie do państw prowadzących wojnę z propozycją pokojową.

Komitet Obrony Narodowej

W KURYTYBIE

wzywa wszystkich Rodaków zamieszkałych w Kurytybie i okolicy na

Wiec Polski

który się odbędzie dnia 19 sierpnia b. r. o godzinie 2-giej popołudniu w lokalu towarzystwa „Kółko Młodzieży Polskiej”, przy ulicy Carlos de Carvalho nr. 73.

Na porządku dziennym wypadki zaszłe w Ojczyźnie. Wicę kto czuje się być Polakiem na wiecu nie powinno go brakować!

Jan Barański prezes, Jan Etgens sekretarz.

Korzystna praca.

Do fabryki zapalek i kap słomianych na butelki na Guajuvirze, poszukiwane są rodziny lub wdowy z córkami liczącymi 14 lat i wyżej.

Robota lekka, akordowa, za wynagrodzeniem regularnie każdego miesiąca wypłacaną.

Blizsza wiadomość w mieszkaniu prywatnym w Kurytybie, ul. Barão do Rio Branco 21. w godzinach 8-11 przed południem.

Nauczyciel Polak-katolik.

jest poszukiwany dla szkoły św. Anny na Kontendzie.

Zgłaszać się należy do p. Stefana Wolskiego Guajuvira Kontenda.

Towarzystwo muzyczne

„Orkiestra Polska“

utwórcza w sobotę dnia 18 sierpnia ZABAWĘ TANECZNĄ

w sali „Kółka Młodzieży Polskiej” na którą uprzejmie wszystkich Rodaków zaprasza.

Zarząd.

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych tylko:

„GAZETA POLSKA“

Kurytyba - Paraná - CAIXA p. B.

Sprawy redakcyjne załatwia się u p. Józefa Kłosa ul. Floriano Peixoto nr. 88 od godz. 9 - 11 i od 2 - 5.

Prenumeraty przyjmują także: p. p. Jan Faucz i Józef Domański.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 8\$000

Dla Argentyny 7 pesów pap. Buenos Aires. - Calle Paraguay, 3901

Dla Ameryki Półn. i Kanady. 3 dolary Chicago. 1715. So. Ashland Ave - The Eagle Ar.

Poszukuję

zięcia mego Ignacego z Galicji z sokalskiego powiatu, gmina Hylcza. Mieszkał w Brazylii przez 8 miesięcy a przed sześcioma laty pojechał z żoną i córką Katarzyną do Ameryki Północnej.

Kto by coś o nim wiedział raczy mi donieść.

Kajetan Tomczak Vera Guarany.

Przedstawienie.

—o—

W sobotę dnia 8 września odegrane będą w sali „Kółka Młodzieży” przez Dzieci Maryi, staraniem Wielebnych S. S. R. M., 3 następujące komedye:

1) Dobry przykład cuda dzieła

2) Kuba

3) Dusza na ramieniu

Czysty dochód przeznaczony w całości na kościół.

Książeczki do nabożeństwa

już są do nabycia u Przew. Ks. Proboszcza.

Bacność!

„Bola de Ouro” przy ul. 1° do Março nr. 9 w Kurytybie zawiadamia swych Szan. Odbórców i całą publiczność, że p. p. Piotr Szylnas i Józef Tyrka z Araukaryi przyjmują wszelkie naprawy i zlecenia dotyczące zegarmistrzostwa i złotnictwa i że takowe będą wykonane z wszelką gwarancją i za ceny umiarkowane.

Kierownik tegoż zakładu zegarmistrzowskiego i jubilerskiego znajduje się w Araukaryi co niedzieli od 8-12 godziny, gdzie można osobiście oddawać mu lub odbierać przedmioty do naprawy powierzone.

Kurytyba 21 Maja.

Ricardo Jerke.

Za pieniądze

„Zielony dom” kupuje wszelkie używane meble, ubrania i t. d. i sprzedaje na raty w cenach bez porównania niskich
ul. José Bonifacio 13 B.

Dwa domy do sprzedania

budowa (chalé) na ulicy Iguassu, obok tych przechodzi tramwaj elektryczny. Oba lub pojedynczo są do nabycia; ziemi jest razem 100 palm frontu i 200 palm głębokości. Cena bardzo niska, warunki dobre.

Blizsza wiadomość u właściciela Jana Faucza ulica America No 14.

KURS PIENIEDZY ZAGRANICZNYCH.

Funt szterling	18\$112
Frank	696rs
Marka	888rs
Dolar	3\$900
Peso argentyńskie	3\$599

Większą przesyłkę świeżych

NASION

otrzymano w

Loja Floricultura

oão Dierberger - ul. 15 de Novembro 59 S. Paulo.

Caixa postal 458

żądajcie katalogu.

Ziemia do sprzedania

przy kolonii Faria w odległości 18 km od Kurytyby; obejmuje ona 15 lotów, każdy zaś lot 10 alkierów. Ziemia dobra i urodzajna.

Blizsza wiadomość w Kurytybie u p. Luis Cunha.

„Casa Meta”.

Drożdże suche.

piwne

są do nabycia dla P. P. Kupców w cenie 3\$ za pakiet składający się z 20 pakietów, w sklepie:

Marcin Szynda & Sp.

Plac Triadentes N 19.

Apteka Polska

I SKŁAD

MATERIAŁÓW APTECZNYCH

provizora farmacyi, chemika, bakteryologa

Tadeusza Danielewicza

Dostawy po cenach hurtowych dla aptek, klinik, sklepów i t. d.

KURYTYBA, ulica Aquidabam Nr. 62.

SANATORIUM

„Araucaria”

w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacyi. Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biurowo w Kurytybie: **Praga Tiradentes nr. 11**, przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-jej godziny po południu.

Dr. Juliusz Szymański.

Kolonia municypalna w Lapie.

Nowo założona w celu usunięcia braku produktów kolonialnych. Użycza to nowe kolonizacyjne przedsiębiorstwo pilnym rolnikom najlepszej okazji osiedlenia się. Dobremi drogami dostać się można do miasta Lapy w ciągu jednej godziny, gdzie produkty rolne sprzedać można po wysokiej cenie.

Kolonia obejmuje tylko 85 lotów wymierzonych w ten sposób, że każdy lot ma wodę i równe części pola i lasu. Grunt to jeden z najlepszych w municypium, nadaje się pod uprawę wszelkiego rodzaju kukurydzy, fizomu, tytoniu, warzyw i t. d. szczególnie zaś drzew owocowych.

Klimat jest nadzwyczajnie zdrowy. Przeciętna cena lotu o 10 akrach wynosi 1.000\$000. Należy wpięć zapłacić zadatek w wysokości 20% od sumy kupna a resztę wypłacać w równie wielkich ratach rocznych; w ten sposób w ciągu 4 lat zostanie lot wypłacony.

W bezpośrednim sąsiedztwie kolonii znajduje się przystanek kolei Rio Negro - Serinha.

Bliższych wiadomości udziela prefekt munic. Dr. Santos Lima w Lapie.

DO SPRZEDANIA!

Całkowite urządzenie piły środkowej potrzebującej bardzo małej siły. Tamże znajduje się parę kamieni młyńskich 75 cm., specjalnie do żyta.

Bliższa wiadomość

u p. Stefana Miecznikowskiego
Marechal Mallet

Do sprzedania.

W pobliżu Araukaryi, na drodze wiodącej z Ipirangi do Araukaryi, Kampiny i Kurytyby,

blisko stacyi kolejowej, gdzie gdzie mieszkał Józef Pasieki jest do sprzedania lub do wynajęcia: duży dom na wendę, drugi dom na składy, stajnie, studnia na podwórzu z dobrą wodą i ogrodzony alker ziemi.

Bliższa wiadomość u Józefa Rosoła lub u właściciela Antoniego Dranki.

Warstata stolarski

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowlane a także uskuteczniam naprawy starych mebli. Mam również na składzie rumny różnej wielkości. Ceny u mnie, przystępne — robota sumienna. Liczę na poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.

Alojzy Gapski.

„VENCEDORA”

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier „balas”), malinowych, kokosowych, miętowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Kurytyba - Rua Cabral nr. 53 - Parana.
Franciszek Lachowski.

ZEGARMISTRZ POLSKI

Antoni Woliński

wykonuje wszelkie prace w

zakres zegarmistrzostwa wchozą w mierzko przy ulicy Francisco de Paula 45.

Charutaria Brazileira

L. Gradowskiego

ulica 15 de Novembro, Nr. 63. Kurytyba. Parana.

Główny skład różnego gatunku cygar tańszych i droższych jak również papierosów od najtańszych do najdroższych

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. CENY TAŃSZE jak gdziekolwiek indziej

Trzymając się zasady **sprzedawać tanio, aby sprzedać dużo** — upraszam Szan. Rodaków a szczególnie p. p. Kupców (wendziarzy) o łaskawe przekonanie się o tem, iż towary moje są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Swój do swego!

Z szacunkiem

Lourenço Gradowski,

dawny profesor i organista na kolonii Thomaz Coelho.

APTEKA

„Tiradentes”

Plac Tiradentes 25 (w nowym domu obok Crraona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni by stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.

Piwa z browaru

Atlantica

przewyższające wszystkie inne.